





każdem było po dwaście trumien, przewiozło na ementarz ofiary straszego pożaru, który zniszczył teatry w Warszawie, ofiary przynajmniej te, które można było rozpoznać, gdyż na nieszczęście jest ich może drugie tyle pod dyktando się jeszcze zgłaszają. Admirał dowodzący eskadrą ewoluującą w Villa Franca, chciał dać ostatni dowód sympatii dla nieszczęśliwych, których marynarze nie mogli ocalić od asfiksji, lecz których wyrwali z płomieni z niebezpieczeństwem własnego życia. Przybył on otoczony całym swoim głównym sztabem, aby wraz z prefektem, burmistrzem Nicei, oficerami pułku piechoty i innymi władzami kraju wziąć udział w orszaku pogrzebowym. Ołtarz wzniesiony był pod gołębim niebem, przed którym odprawił sam biskup nicejski mgr. Balain nabożeństwo żałobne i dał absolucję nieszczęśliwym wśród niezliczonego tłumu obecnych. Rzecz można, że całe miasto uczestniczyło w kondukcji. Wracając rzucili okiem na scenę katastrofy. Pompierzy gasili jeszcze strumieniami wody palące się gruzy. Co chwila odkrywają nowe jakieś zwłoki zżelone. Gazometr, owo źródło nieszczęścia, leży na chodniku. Złamane rury opatrą robotnicy, aby dobiec powodu wybuchu. Płakietka wojskowa broni publiczności przystępu do baw nowego wypadku. A teraz cofnijmy się do samego straszego dramatu. W d. 23 b. m. rozpadły się uroczystości półpościa. W niedzielę odbyły się wycieczki konne w hypodromie. W poniedziałek Cruvelli śpiewała w Cercle de la Méditerranée w operze Wagnera Lohengrin (loża kosztowała od 300-400 fr.). We środę odbyła się w dzień pierwszą część regaty. Na czwartek ogłoszono słowami "walka kwiatów" na promenadzie des Anglais. Była to walka między dwiema dziewczynkami. I te dziewczynki spacerowały pociągami, facjata jego atrze włoski chciał wystąpić świątecznie, facjata jego atrze włoski chciał wystąpić świątecznie, facjata jego atrze włoski...

W piątek d. 1 kwietnia: Ś Hugona b. w. nelli pp. Wiedomości artystyczne, literackie i naukowe. Dwa odczyty hr. Stanisława Tarnowskiego, p. n. "Z najnowszych powieści polskich", na korzyść Stowarzyszenia pomocy bratniej uczniów Uniwersytetu, zgrupowały onegdy i wczoraj bardzo liczną publiczność z galerii, poczęła się tłoczyć i przewracać jedni drugich. Wkrótce utworzyła się barykada. Zwinniejsi zdolali jednak przebyć ten mur z ciał ludzkich, lecz napotkali w drodze szeregiem wazonów z kwiatami, przygotowanymi na bal kostiumowy, który miał nastąpić po reprezentacji. Poprzerwane wazy utworzyły drugą barykadę, bardziej jeszcze nieprzebyta niż pierwsza. W tej chwili wszystko się skończyło. Duszeni gęstym dymem, tracił gazem wydobywającym się z wszystkich szelagin, ogarnieni płomieniem, nieszczęśliwi konali wśród najstraszniejszych tortur. Zewnątrz olbrzymia kolumna ognia wznosiła się w okamgnieniu nad gmachem i całego miasta masyściaty wylegi około teatru. Generał Carey de Bellmare na czele wojska organizował ratunek; pompierzy nadbiegli co tchu, lecz materiał obrony nie był wystarczający. Trzy sikawki miejskie i jedna kolei żelaznej niezdolowały stłumić tego morza płomieni. Zatelegrafowano do eskadry w Villa Franca, która około godziny 10ej dostarczyła 12 sikawek obsługiwanych przez dzielnych i bohaterkich marynarzy; rzucali się oni w płomienie i z nich wydobywali trupy ofiar. Nicea wygląda dziś jak pobojowisko. Dzienniki wyszły w czarnych obwódkach. Biuro telegraficzne nie może nastarczyć rozsyłania depesz nadeszłych z różnych stron z zapytaniem o osoby, zamieszkałe chwilowo w Nicei.

Dyrektor policji petersburskiej. P. Perivier, jeden z głównych redaktorów Figara, który w interesie tego dziennika jeździł do Petersburga, miał rozmowę z nowym dyrektorem policji w Petersburgu generałem Baranowem. P. Baranow objaśnił godzinie 10ej swój urząd, a jak mu mówił, o godzinie 12ej otrzymał już 38 listów bezimiennych od komitetu wykonawczego z wyrokami śmierci. Śmiało on się z tego serdecznie, jako człowiek, który gardzi śmiercią, gdyż nieraz jej na polu bitwy w oko spoglądał. Spodziewa on się jednak, że wyjdzie z zadania swego zwycięsko. Cesarz powiedział mu: "Ojciec mój niezwykły był nikogo mianować niezaprawdy wpróż czy urząd przyjmie. Zamianowałem jednak pana dyrektorem policji, gdyż wiem, że na każdej posadzie mogę liczyć na ciebie." Baranow odpowiedział z głębokim ukłonem: "Życie moje należy do W. C. Mości." Obejmując on urząd swój z najlepszym humorem, chociaż jest zdecydowanym przeciwnikiem śmierci na ulicy lub w własnym domu. Baranow jest zdolnym marynarzem. Był on pierwszym, który w Gólosie wystąpił w podpisanych przez siebie artykułach przeciw okrętom, które admirał Popow budował. W ks. Konstanty żalił się przed Cesarzem na to pogwałcenie karności, Cesarz jednak odpowiedział: "Artykuły to czytałem; znajduję, że są bardzo rozumne." W ostatniej wojnie powiódł się małym drewnianym statkiem "Vesta" wysadzić w powietrze kociol pancerny monitora tureckiego. Mianowany został za to kapitanem fregaty i adiutantem. Później wrócił znów w memoriale do admirała przeciw W. księciu Konstantemu, za co pozbawiony został przed sądem. Skazanie jego zamieszkiwało się w tryumf. Wkrótce potem musiał opuścić służbę morską i zamianowany został pułkownikiem artylerji, a następnie gubernatorem w Kownie. Loris Melikow polecił mu misję do Wiednia, Berna i Paryża, dla zbadania tamtejszych policyjnych urządzeń. W ostatnim z tych miast uderzyła go najbardziej, jak mówił, zaprowadzona przez p. Andrieu decentralizacja służby, mocą której każdemu pozostawiona jest na własną odpowiedzialność potrzebna inicjatywa. Uważa on ten system za praktyczniejszy, niż zachowywany dotąd w Rosji, gdzie każdy urzędnik jak automat podlega danemu hasłu. Baranow ma lat około 40, jest chudy, nerwowy, nadzwyczajnie żywy, nosi na sposób rosyjski przystrojone faworyty, jest pełen prostoty i przyjacielski, zawsze wesóły i znany z ostrego dowcipu. Urodzony z Francuzki, mówi on biegle po francusku. Jest to prawdziwy typ naczelnika policji.

Stan zdrowia lorda Beaconsfielda jest bardzo niebezpieczny i już onegdaj rozszedła się była w Londynie wieść o jego śmierci. Ciępi on na astmę i podagrę. Wystawa niestała Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dniu powszednie 30 centów. — Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Francuskańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatnie. — Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium majus) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich. — W piątek d. 1 kwietnia: Ś Hugona b. w. nelli pp.

Wiedomości artystyczne, literackie i naukowe. Dwa odczyty hr. Stanisława Tarnowskiego, p. n. "Z najnowszych powieści polskich", na korzyść Stowarzyszenia pomocy bratniej uczniów Uniwersytetu, zgrupowały onegdy i wczoraj bardzo liczną publiczność z galerii, poczęła się tłoczyć i przewracać jedni drugich. Wkrótce utworzyła się barykada. Zwinniejsi zdolali jednak przebyć ten mur z ciał ludzkich, lecz napotkali w drodze szeregiem wazonów z kwiatami, przygotowanymi na bal kostiumowy, który miał nastąpić po reprezentacji. Poprzerwane wazy utworzyły drugą barykadę, bardziej jeszcze nieprzebyta niż pierwsza. W tej chwili wszystko się skończyło. Duszeni gęstym dymem, tracił gazem wydobywającym się z wszystkich szelagin, ogarnieni płomieniem, nieszczęśliwi konali wśród najstraszniejszych tortur. Zewnątrz olbrzymia kolumna ognia wznosiła się w okamgnieniu nad gmachem i całego miasta masyściaty wylegi około teatru. Generał Carey de Bellmare na czele wojska organizował ratunek; pompierzy nadbiegli co tchu, lecz materiał obrony nie był wystarczający. Trzy sikawki miejskie i jedna kolei żelaznej niezdolowały stłumić tego morza płomieni. Zatelegrafowano do eskadry w Villa Franca, która około godziny 10ej dostarczyła 12 sikawek obsługiwanych przez dzielnych i bohaterkich marynarzy; rzucali się oni w płomienie i z nich wydobywali trupy ofiar. Nicea wygląda dziś jak pobojowisko. Dzienniki wyszły w czarnych obwódkach. Biuro telegraficzne nie może nastarczyć rozsyłania depesz nadeszłych z różnych stron z zapytaniem o osoby, zamieszkałe chwilowo w Nicei.

Wiedomości artystyczne, literackie i naukowe. Dwa odczyty hr. Stanisława Tarnowskiego, p. n. "Z najnowszych powieści polskich", na korzyść Stowarzyszenia pomocy bratniej uczniów Uniwersytetu, zgrupowały onegdy i wczoraj bardzo liczną publiczność z galerii, poczęła się tłoczyć i przewracać jedni drugich. Wkrótce utworzyła się barykada. Zwinniejsi zdolali jednak przebyć ten mur z ciał ludzkich, lecz napotkali w drodze szeregiem wazonów z kwiatami, przygotowanymi na bal kostiumowy, który miał nastąpić po reprezentacji. Poprzerwane wazy utworzyły drugą barykadę, bardziej jeszcze nieprzebyta niż pierwsza. W tej chwili wszystko się skończyło. Duszeni gęstym dymem, tracił gazem wydobywającym się z wszystkich szelagin, ogarnieni płomieniem, nieszczęśliwi konali wśród najstraszniejszych tortur. Zewnątrz olbrzymia kolumna ognia wznosiła się w okamgnieniu nad gmachem i całego miasta masyściaty wylegi około teatru. Generał Carey de Bellmare na czele wojska organizował ratunek; pompierzy nadbiegli co tchu, lecz materiał obrony nie był wystarczający. Trzy sikawki miejskie i jedna kolei żelaznej niezdolowały stłumić tego morza płomieni. Zatelegrafowano do eskadry w Villa Franca, która około godziny 10ej dostarczyła 12 sikawek obsługiwanych przez dzielnych i bohaterkich marynarzy; rzucali się oni w płomienie i z nich wydobywali trupy ofiar. Nicea wygląda dziś jak pobojowisko. Dzienniki wyszły w czarnych obwódkach. Biuro telegraficzne nie może nastarczyć rozsyłania depesz nadeszłych z różnych stron z zapytaniem o osoby, zamieszkałe chwilowo w Nicei.

Wiedomości artystyczne, literackie i naukowe. Dwa odczyty hr. Stanisława Tarnowskiego, p. n. "Z najnowszych powieści polskich", na korzyść Stowarzyszenia pomocy bratniej uczniów Uniwersytetu, zgrupowały onegdy i wczoraj bardzo liczną publiczność z galerii, poczęła się tłoczyć i przewracać jedni drugich. Wkrótce utworzyła się barykada. Zwinniejsi zdolali jednak przebyć ten mur z ciał ludzkich, lecz napotkali w drodze szeregiem wazonów z kwiatami, przygotowanymi na bal kostiumowy, który miał nastąpić po reprezentacji. Poprzerwane wazy utworzyły drugą barykadę, bardziej jeszcze nieprzebyta niż pierwsza. W tej chwili wszystko się skończyło. Duszeni gęstym dymem, tracił gazem wydobywającym się z wszystkich szelagin, ogarnieni płomieniem, nieszczęśliwi konali wśród najstraszniejszych tortur. Zewnątrz olbrzymia kolumna ognia wznosiła się w okamgnieniu nad gmachem i całego miasta masyściaty wylegi około teatru. Generał Carey de Bellmare na czele wojska organizował ratunek; pompierzy nadbiegli co tchu, lecz materiał obrony nie był wystarczający. Trzy sikawki miejskie i jedna kolei żelaznej niezdolowały stłumić tego morza płomieni. Zatelegrafowano do eskadry w Villa Franca, która około godziny 10ej dostarczyła 12 sikawek obsługiwanych przez dzielnych i bohaterkich marynarzy; rzucali się oni w płomienie i z nich wydobywali trupy ofiar. Nicea wygląda dziś jak pobojowisko. Dzienniki wyszły w czarnych obwódkach. Biuro telegraficzne nie może nastarczyć rozsyłania depesz nadeszłych z różnych stron z zapytaniem o osoby, zamieszkałe chwilowo w Nicei.

Wiedomości artystyczne, literackie i naukowe. Dwa odczyty hr. Stanisława Tarnowskiego, p. n. "Z najnowszych powieści polskich", na korzyść Stowarzyszenia pomocy bratniej uczniów Uniwersytetu, zgrupowały onegdy i wczoraj bardzo liczną publiczność z galerii, poczęła się tłoczyć i przewracać jedni drugich. Wkrótce utworzyła się barykada. Zwinniejsi zdolali jednak przebyć ten mur z ciał ludzkich, lecz napotkali w drodze szeregiem wazonów z kwiatami, przygotowanymi na bal kostiumowy, który miał nastąpić po reprezentacji. Poprzerwane wazy utworzyły drugą barykadę, bardziej jeszcze nieprzebyta niż pierwsza. W tej chwili wszystko się skończyło. Duszeni gęstym dymem, tracił gazem wydobywającym się z wszystkich szelagin, ogarnieni płomieniem, nieszczęśliwi konali wśród najstraszniejszych tortur. Zewnątrz olbrzymia kolumna ognia wznosiła się w okamgnieniu nad gmachem i całego miasta masyściaty wylegi około teatru. Generał Carey de Bellmare na czele wojska organizował ratunek; pompierzy nadbiegli co tchu, lecz materiał obrony nie był wystarczający. Trzy sikawki miejskie i jedna kolei żelaznej niezdolowały stłumić tego morza płomieni. Zatelegrafowano do eskadry w Villa Franca, która około godziny 10ej dostarczyła 12 sikawek obsługiwanych przez dzielnych i bohaterkich marynarzy; rzucali się oni w płomienie i z nich wydobywali trupy ofiar. Nicea wygląda dziś jak pobojowisko. Dzienniki wyszły w czarnych obwódkach. Biuro telegraficzne nie może nastarczyć rozsyłania depesz nadeszłych z różnych stron z zapytaniem o osoby, zamieszkałe chwilowo w Nicei.

antorkę Ouidę. Sienkiewicz do tego należy rodzaju. Prelegent z wielkim przejęciem i zajęciem opowiadał treść ślicznych powiastek, podniósł wszystkie ich piękności. Przesunął się uroczą postacią Hani i dwóch przyjaciół rywalów ze Starego Świata, zatrzymał się najdłużej nad wiejską tragedją: Szkielet węgłem — dalej smętna postać Janka muzykanta, i rozbiór drugiej seryi powieści Litwosa; Opowiadanie nauczyciela wiejskiego. Za chlebem, epizod z emigracji chłopskiej do Ameryki, Przesłany, a wreszcie ostatni W Jasyrze. Wszystkie to są rodzaje powieści i różne przedstawiają się strony talentu. Pod względem estetycznym prelegent nie znalazł żadnego zarzutu i wypowiedział gorące uznanie bez żadnych zastrzeżeń! Szkielet węgłem wydał mu się tylko zbyt pesymistyczne. Historia ta wiejska tam jest straszliwszą, że z taką przedstawioną prawdą. A jednak tak nie jest — społeczeństwo całe nie jest tak złe, jak się przedstawia w tej powieści. Byłoby też niebezpieczeństwem dla autora, gdyby ulegał temu pesymizmowi — smutek jest piękny, zła jest melancholia, współczucie dla każdego cierpienia jest rzeczą szlachetną — byłoby szkodziłem patrzeć na świat z tak czarnej strony. Pytano się już nieraz o barwę polityczną, społeczną i religijną autora tych powieści. Różne obozy chciały go do siebie przyciągnąć lub przypisywano mu tendencje. Zdaniem autora jest on tylko artystą. Przedmiot ostatniej powieści W Jasyrze jest dobrym znakiem. Autor, który dotąd tylko różne przedstawiał cierpienia, sięgnął tu w przeszłość i przedstawił rycerza z pod wodzy Żółkiewskiego i jakby na wszystkie pytania odpowiedział: oto mój ideał.

Przypominały, że jutro w piątek odbędzie się koncert znanego zaszczytnie skrzypka p. Singera, profesora w szkole Towarzystwa muzycznego. Gra artysty i bogaty program, ściągną niezawodnie liczną publiczność. (Teatr amatorski). W poniedziałek 4go kwietnia amatorzy odegrali w teatrze trzy jednoktowe sztuki na dochód ochotnicy, zostającej pod opieką ks. Zuzanny Czartoryskiej. Przedstawienie składało się z następujących komedji: Zauwacza hr. Koziebrodzkiego; Raptus p. Labiche i Pałacyk (Le petit hôtel) pp. Meilhac i Halevy. Biletów dostać będzie można od piątku w księgarni Gebethnera, a w dzień przedstawienia w kasie teatralnej. Ceny będą podwyższone. Od Administracji "Czasu." Na pomnik Mickiewicza złożył Dr A. L. Serafiński 4 złr. 11 cent. Dla Bukowina odebraliśmy od hr. St. Ciecierskiego 26 książek.

Gospodarstwo handel i przemysł. Wiedeń 30 marca. Na bazaru targowisku dziś także nom. tylko not. 32-25 złr. — Wroclaw, 29 marca: w miejscu 52-70 ofiarow., na marzec 52-70 mrk. ofiarow. — Szczecin, 29 marca: w miejscu 52-00 mrk., na wiosnę 53-40 mrk., na maj-czerwiec 53-90 mrk. — Berlin, 29 marca: w miejscu 53-40 mrk., na kwiecień-maj 54-60 mrk., na czerwień-lipiec 55-70 mrk., na sierpień-wrzesień 56-60 mrk. — Paryż, 29 marca: na ten miesiąc 55-75 frk., na kwiecień 59-50 frk., na maj-sierpień 59-50 fr., na wrzesień-grudź. 57-75 frk.

Telegramy zbożowe Gazety Lwowskiej z dnia 29 marca. — Wiedeń: pszenica 11-25 do 12-25 złr.; żyto od 10-65 do 11-15 złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 32 — do 32-25 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11-30 do 11-35 złr.; rzepak (sier-wrzes.) od 12-12 do — złr. — Berlin: pszenica złota 211 —; żyto — złr.; spirytus loco 53-40; olej rzepakowy 51-60 złr. — Szczecin: pszenica: — złr.; rzepak (jesień) — złr. — Paryż: maki 159 kilogram. 63-50 złr.; olej rzepakowy 71-25 złr.; spirytus — złr. — Wroclaw: pszenica — złr.; żyto — złr.; owies — złr.; spirytus — złr.; kukurudza — złr.; Kolonia pszenica — złr.

W imieniu deputacji odpowiedział margr. Wielopolski, prosząc hr. Loris-Melikowa, aby Cesarzowi i zarządem naszym królówi złożył podziękowanie Polaków i oznajmił mu, że Polacy pozostają wierni porządkowi socjalnemu. Deputacja odejżdża dziś z Petersburga. Petersburg 31 marca. U naczelnika miasta wybrano radę złożoną z 50 mieszkańców i konstytucyjną się; będzie ona uchwałać wszystkie kroki przedsięwzięcia się mającego pod względem publicznym go bezpieczeństwa. Nowości donoszą, że ministerium dworu zostaje zwinięciem a na jego miejsce zaprowadzona kontola centralna dworu, której wydatki zamiast 11 milionów tylko 3 miliony wynosić mają. Gólos w artykule wstępnym nagania politykę wyznaniową Makowa. Londyn 31 marca. Przywódca socjalistów niemieckich Most jest aresztowany i stawiony dziś będzie przed sąd policyjny.

Telegramy biura koresp. Wiedeń 31 marca. Arcyksiążę Karol Ludwik powrócił z Petersburga. Wiedeń 31 marca. W Izbie wyższej przyjęto projekt ustaw, które były na porządku dziennym, niezmienienie w drugim i trzecim czytaniu. Rozprawy odbyły się tylko nad ustawą o podatku od wyszynku: Leon Thun postawił do paragrafu 4 dodatkowy wniosek, przeciw któremu wystąpił Felder. Wniosek Thuna został odrzucony. Na opróżnioną posadę w Trybunale państwa zaproponowała komisja na pierwszym miejscu Exnera, następnie wiedeńskich adwokatów Hermanna i Clemensa. Do komisji skarbowej wybrani Coudenhove, Czartoryski, Felder, Haerli, Mitrowski, Schönborn, do komisji budżetowej Wodicki, do komisji kolejowej Gager, Winterstein, do komisji centralnej podatku gruntowego Postmeister, Zenker. Co do obsadzenia posady członka uzupełniającego w Trybunale państwa, przyjęła propozycja komisji. Wiedeń 31 marca. Presse donosi z Petersburga: Powszechnie tu mówią, że jeśli Szwajcaria sama nie chwyli się kroków przeciw sprawcom zamachów, posel rosyjski zostanie odwołany a będzie to tylko pierwszy krok. Następca Milutina naczelną szefem głównego sztabu, generała hr. Heyden. Cesarz przyjął deputację polską bardzo przychylnie, wzwiał ją do pozostania kilka dni w Petersburgu. Wczoraj odbyła się dyplomatyczna narada względem łącznego postępowania wobec kwestji szwajcarskiego prawa przytulku. Mina w ulicy Ogrodowej była przekopana przez kanał kłocący. Sprawdzono, że kopacz używali przy tej robocie respiratorów nasyconych karbolem. Perowska denuncjował własny jej ojciec. Ustawa o odpowiedzialności ministrów jest w zasadzie postanowiona; każdemu ministrowi pewnego wydziału służby prawo bezpośredniego przedstawienia operatu Cesarzowi. Słychać, że pał w pałacu zimowym, który poddał Cesarzowi listy z pogrozkami, został uwieczony. Rzym 31 marca. Wysłannicy rosyjscy Bateniew i Mosolow przybyli tu dla prowadzenia układów z Watykanem. Rzym 31 marca. Agencja Stefania zapewnia, że wnioski złożone przez posłów w celu rozwiązania sprawy greckiej, są tego rodzaju, że Turcja i Grecja mogą je przyjąć. Sądzą, że mocarstwa skłonne są ratyfikować dzieło swoich posłów; wnioski te przedłożone będą Grecji do przyjęcia. Wiedeń 31 marca. Tagblatt donosi z Petersburga: W sali wykładowej profesora Botkina zażąda demonstracja przeciw studentom warszawskim objęciem tam jako g. d. e. i, którzy należą do deputacji polskiej przybyłej tam na obchód pogrzebowy. Wiedeń 31 marca. Presse donosi z Londynu: Depesza dyplomatyczna z Konstantynopola donosi, że parowiec "Muhbir" i "Assiri Dzedid" odpłynęły do Wolo z 2500 Reditów i 500 skrzyń niami amunicyi. Minister marynarki nakazał szybko uzbudzić flotę paucerną a liczbą robotników w arsenale znacznie powiększoną została. Berlin 31 marca. Pewien dyplomata znany także w Berlinie, opowiada w National Ztg o katastrofie petersburskiej. Miałem smutny widok śmiercielnie ugodzonego Cesarza; był to skrawki twórcy, nie zresztą nie można było rozpoznać. W.W. księżęta znajdowali się w strasznym wzburzeniu, nikt nie wiedział, co robił Cesarz wyraził jedno tylko słowo: "Aleksander" i już nie odzywał się. W pasie dalszego następcy tronu znaleźliśmy po powrocie z przechadzki lat pogrozkami do ojca jego, terażniejszego Cesarza, z Petersburga 31 marca. Wczoraj wiecór o godz. 8 1/2 hr. Loris-Melikow przyjmował deputację polską w imieniu Cesarza i rzekł, iż Cesarz usprawiedliwia się, że na ogólnem posłuchaniu nie przemówił do Polaków, będąc wrażliwym na to powołanie Polaków i przy pierwszej sposobności zechce zbliżyć się do Polaków.

Telegramy własne "Czasu." Lwów 31 marca. Hr. Wiktor Baworowski oznajmił Wydziałowi krajowemu, że zamierza cały swy majątek poświęcić na założenie fundacji z celami naukowymi, artystycznymi i humanitarnymi, wartość tego majątku wyosi dwa miliony złr. Wiedeń 31 marca. Tagblatt donosi z Petersburga: W sali wykładowej profesora Botkina zażąda demonstracja przeciw studentom warszawskim objęciem tam jako g. d. e. i, którzy należą do deputacji polskiej przybyłej tam na obchód pogrzebowy. Wiedeń 31 marca. Presse donosi z Londynu: Depesza dyplomatyczna z Konstantynopola donosi, że parowiec "Muhbir" i "Assiri Dzedid" odpłynęły do Wolo z 2500 Reditów i 500 skrzyń niami amunicyi. Minister marynarki nakazał szybko uzbudzić flotę paucerną a liczbą robotników w arsenale znacznie powiększoną została. Berlin 31 marca. Pewien dyplomata znany także w Berlinie, opowiada w National Ztg o katastrofie petersburskiej. Miałem smutny widok śmiercielnie ugodzonego Cesarza; był to skrawki twórcy, nie zresztą nie można było rozpoznać. W.W. księżęta znajdowali się w strasznym wzburzeniu, nikt nie wiedział, co robił Cesarz wyraził jedno tylko słowo: "Aleksander" i już nie odzywał się. W pasie dalszego następcy tronu znaleźliśmy po powrocie z przechadzki lat pogrozkami do ojca jego, terażniejszego Cesarza, z Petersburga 31 marca. Wczoraj wiecór o godz. 8 1/2 hr. Loris-Melikow przyjmował deputację polską w imieniu Cesarza i rzekł, iż Cesarz usprawiedliwia się, że na ogólnem posłuchaniu nie przemówił do Polaków, będąc wrażliwym na to powołanie Polaków i przy pierwszej sposobności zechce zbliżyć się do Polaków.

Kurs pieniędzy i papierów publ. Kraków 31 Marca. Tabela kursów walut i papierów wartościowych, w tym rubli, dolarów i innych jednostek.

Wiedeń 30 Marca. Obligacje państwa, akcje bankowe, akcje kolejowe i bankowe. Tabela kursów papierów wartościowych i akcji.

Donau-Dampsch-Ges., Elzbiety, Linz-Budweis, Salzburg-Tyrol, Ferdynand Nordbahn, Franciszka Józefa, Gal. Karola Ludwika, Kozycyko-Oderberg, Lwowski-Czernowicki, Nordwest anstr., Rudolfa, Siedmiogrodzka I, Staats-Eisenb.-Gesell., Suidbahn (Lombardy), Theisbahn (Cisaska), Weg. gal. Lupkowska, Nord-Ost, Westb. Stuhl., Lit. B., 6% Agr. Zakl. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat, 5% Boden Credit allg. papier, 33 lat, 6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat, 7% Lisy drukne Włose, 6% Towarzystwa kredyt. zote 36 lat, 5% Gal. Tow. kred. ziemsk., 5% Gal. Tow. kred. ziemsk. nowe 37 lat, 6% Bank Hipot. lwow., 6% Bank aust. węg. (National) wal. a, 5% Szlasko aust. Bod.-Kredit 34 lat, 5% Weg. ogól. Bod.-Kredit-Institut., 5% Boden Kredit-Institut., Lit. B., 6% Donau Regul., 5% Premiowe Wiedeńskie, 3% Węgierskie, 3% Tureckie, 4% Kredytowe.

Elzbiety Linz-Budweis, Clary, Donau-Dampsch., Inspruku, Keglewicza, Ober (miasta Budy), Palfy, Rudolfa, Salma, Salzburskie, St. Genois, Stanislawskie, 4 1/2% Tryesteńskie, Waldsteina, Windischgrätzta, Walty, Dunkaty wazne, 20 frankówki, Imperyal rosyjskie, Fumty szterl. angielskie, Liry tureckie i złote, Marki niemieckie za 100 marek, Rubel papierowy za 100.

WARSZAWA 24 Marca. Tabela kursów papierów wartościowych i akcji, w tym listy zastawne, obligacje i inne instrumenty finansowe.

